

Adam Sulich (ORCID 0000-0001-8841-9102)

Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu, Wydział Zarządzania,
ul. Komandorska 118/120, 53-345 Wrocław, e-mail: adam.sulich@ue.wroc.pl

Człowiek wobec zjawisk i procesów globalizacji

Man in the face of phenomenon and processes of globalization

STRESZCZENIE

W produkcji towarów i usług zauważa się trend nie tylko w kierunku globalizacji, ale również w stronę regionalizacji. Zrozumienie mechanizmów i procesów globalizacji może się przyczynić do podejmowania właściwych decyzji w rozwijających się strukturach międzyorganizacyjnych, z kolei relacje między poszczególnymi członkami tych struktur mogą kształtować procesy globalizacji i regionalizacji. W artykule przedstawiono rozważania prowadzone na gruncie teorii zarządzania w zakresie miejsca człowieka na rynku pracy wobec zjawisk i procesów globalizacji.

Słowa kluczowe: rynek pracy, sieci międzyorganizacyjne.

WSTĘP

Globalizacja ułatwia komunikację i transport oraz przyczynia się do rozwoju poszczególnych gospodarek, ponieważ coraz więcej przedsiębiorstw i rynków ulega umiędzynarodowieniu, ale sprzyja również pojawianiu się i rozprzestrzenianiu kryzysów społecznych i gospodarczych (Beliaeva, Ferasso, Kraus i Damke, 2019). Ma ponadto udział w mechanizmie przenoszenia skutków problemów między różnymi sferami. Dlatego na przykład problemy ekologiczne (występujące w środowisku naturalnym) szybko stają się problemami społecznymi i gospodarczymi. Co więcej, struktura sieciowa gospodarki i liczne powiązania między organizacjami także sprzyjają rozprzestrzenianiu się problemów pomiędzy aktorami rynku. Z drugiej jednak strony w globalizującej się gospodarce produkty i usługi wytwarzane regionalnie promowane są jako te, które pozytywnie wpływają na społeczności lokalne (społecznie i ekonomicznie). Globalizacja paradoksalnie pomaga też kandydatom poszukującym pracy, sprzyjając ich mobilności oraz nabywaniu doświadczenia w międzynarodowych organizacjach (Kozar, 2014).

ABSTRACT

The production of manufactured goods and services not only reveals a trend towards globalization, but also a trend towards regionalization. Understanding the mechanisms and processes of globalization can contribute to proper decision making in developing inter-organizational structures. On the other hand, the relationships between the individual members of these structures may shape the processes of globalization and regionalization. The article presents considerations in the field of management sciences in the field of the human place in labour market in the face of the phenomena and processes of globalization.

Keywords: labour market, inter-organizational networks.

Celem artykułu jest przedstawienie miejsca człowieka we współczesnym świecie na tle dynamicznie zachodzących zjawisk i procesów globalizacji. Rozważanie to jest uzasadnione wciąż niemalejącą uwagą, którą badacze różnych dziedzin poświęcają rozdźwiękowi między globalnością a lokalnością (Lambooy, 1990a, s. 9). Przeciwwstawienie sobie zjawisk globalizacji i regionalizacji (ang. *globality and locality*) prowadzi do stawiania zarówno interdyscyplinarnych, jak i fundamentalnych pytań również w zakresie nauk ekonomicznych i nauk o zarządzaniu. Odpowiedzi na te pytania mogą pomóc w podejmowaniu decyzji dotyczących np. zatrudnienia i podejmowania pracy przez współczesnych ludzi (Taleb, 2014) w obliczu procesów globalizacji. Procesy te pomagają tworzyć nowe grupy zawodów i nowe sektory gospodarki. Dlatego autor artykułu skoncentrował się kolejno na genezie i istocie zjawiska globalizacji, następnie na przyczynach globalizacji gospodarki, wybranych jej skutkach oraz na miejscu człowieka na rynku pracy w tak zmieniającym się świecie.

1. GENEZA I ISTOTA GLOBALIZACJI

Pojęcia globalizmu i globalności pojawiły się w 1960 roku, kiedy to Marshall McLuhan przestawił swoją koncepcję „globalnej wioski”. Według niego globalizacja to „kurczenie się świata wobec postępujących zmian i technologii komunikacyjnych” (McLuhan, 2004). W swojej książce z 1962 roku pt. *The Gutenberg Galaxy: The making of typographic man* stwierdził, że ludzkość wkracza właśnie w „wiek informacji”, a elektroniczne media, zwłaszcza telewizja, stworzyły tak zwaną „globalną wioskę, w której medium jest przekazem” (McLuhan, 1962), co oznacza, że charakter środka komunikacji ma większy wpływ na odbiorcę niż przekazywana wiadomość. Współcześnie termin „globalna wioska” jest najczęściej używany w formie metaforycznej i służy do opisanie skutków wpływu Internetu na społeczeństwo, ponieważ pozwala użytkownikom z całego świata komunikować się ze sobą. Przy takiej koncepcji globalnej wioski znów powraca tryumfalnie głos McLuhana głoszącego „wyższość formy nad treścią” (McLuhan, 2004).

Globalizacja to również pojęcie opisujące ogół procesów prowadzących do coraz większej współzależności i integracji państw, społeczeństw, gospodarek i kultur, czego efektem jest tworzenie się „jednego świata”, czyli pewna unifikacja. Termin globalizacja pojawia się najczęściej w kontekście gospodarczym, mówi się też o gospodarce globalnej, „charakteryzującej się zdolnością działania jako jednej całości w czasie rzeczywistym w skali planety (...) na bazie nowej infrastruktury dostarczonej przez technologie informacyjne i komunikacyjne oraz przy decydującym udziale polityki deregulacji i liberalizacji, prowadzonej przez rządy i instytucje międzynarodowe” (Castells, 2007, s. 107). Wraz z koncepcjami gospodarczymi powstają koncepcje powoływania rządów ponadnarodowych, a nawet światowych. Dlatego można też mówić o kilku rodzajach globalizacji: politycznej, kulturowej i gospodarczej (Centrum Tiger, 2010b).

Termin „globalizacja” ma wiele znaczeń, ponieważ pojęcie to może być prezentowane z kilku perspektyw. W ujęciu ekonomicznym historia globalizacji jest to historia narastającej wymiany handlowej pomiędzy państwami opartej na stabilnych podstawach instytucjonalnych, które pozwalają jednostkom i firmom w różnych krajach wymieniać pomiędzy sobą towary i usługi.

Genezy procesu globalizacji należy szukać w epoce wielkich odkryć geograficznych dokonywanych przez Europejczyków od XV wieku, którym towarzyszyła rewolucja w komunikacji społecznej dzięki odkryciu czcionki i później prasy drukarskiej, przez co czas tzw. dyfuzji kulturowej mógł ulec skróceniu (McLuhan, 1962). W Europie przykładem procesu globalizacji była również reformacja religijna, której idee szybko rozprzestrzeniły się dzięki nowemu nośnikowi – słowu drukowanemu. Odkrycia geograficzne i wynalazek druku były na tyle przełomowe, iż powszechnie uważa się, że kończą okres średniowiecza.

Pierwsza fala globalizacji, opisana powyżej, łączyła się z kolonizacją nowych terenów i często z niszczeniem lokalnych

kultur (hiszpańska konkwista). Nadrzędnym celem był zysk ekonomiczny i wzbogacenie się władców feudalnych, pobocznymi były idee poznania świata i krzewienia wiary (aczkolwiek były istotne). Znalazienie „najkrótszej drogi do Indii” miało przede wszystkim podłoże ekonomiczne, ponieważ nowy szlak handlowy byłby kontrolowany przez władców, a prowadzona wymiana handlowa musiała skutkować zyskami.

Współczesny historyk i ekonomista Immanuel Wallerstein osadził początek systemu światowego w XVI wieku, ponieważ wówczas pojawił się kapitalizm. Kapitalizm doprowadził do tego, że państwo jako instytucja regulująca ekonomię ustąpiło rynkowi (Wallerstein, 2011). Uwolnienie gospodarki spod władzy feudalnej i powolny upadek feudalizmu nazywa się liberalizacją feudalizmu. Doprowadziła ona do rosnącej specjalizacji poszczególnych państw w produkcji towarów eksportowych (np. Polska w XVI wieku eksportowała zboża i produkty rolne na całą Europę, a Prusy eksportowały drewno potrzebne w szkutnictwie) oraz do nacisku na zniesienie innych barier handlowych. Ponadto doszło do pewnego uwolnienia produkcji i handlu od zależności surowcowej, np. w Belgii produkowano koronki, we Francji tkano grube barwne tkaniny nazywane brokatem, a surowce do ich produkcji nabywano poza tymi krajami. Podobnie XVI-wieczna Holandia wzbogaciła się na handlu przyprawami, które przywożono z podróży zamorskich. Powoli następowała specjalizacja regionów Europy – pojawiły się regiony korzystające z urządzeń mechanicznych, urbanizujące się i rolnicze, jednak znakomitą większość mieszkańców krajów europejskich stanowili nadal mieszkańcy wsi.

Druga fala globalizacji zaczęła się w XIX wieku, w tzw. epoce węgla i pary, dla której charakterystyczne były: rewolucja przemysłowa, rewolucje społeczne, umacnianie się części państw europejskich oraz kolonizowanie kontynentów afrykańskiego i azjatyckiego lub wojny gospodarcze (np. wojny opiumowe w Chinach). W licznych pracach ekonomistów XIX wieku argumentowano, za Adamem Smithem, że narody mogą skutecznie ze sobą handlować, a wszelkie chwilowe zakłócenia w popycie lub podaży automatycznie skorygują się bez ingerencji z zewnątrz (Wallerstein, 2011), bowiem istotna była idea „niewidzialnej ręki rynku”. Ponadto „złoty wiek” drugiej fali globalizacji rozpoczął się w głównych państwach uprzemysłowionych w końcu XIX wieku. Niestety, w tak globalizującym się świecie robotnicy byli traktowani jak niewolnicy, a ich sprawy bytowe i socjalne nie były istotne. Rabunkowy kapitalizm pchał z całą siłą świat ku zagładzie – kolejnym wojnom światowym i rewolucjom społecznym. W społeczeństwach europejskich narodziły się ruchy socjalistyczne (narodowy socjalizm i komunizm), które doprowadziły do powstania systemów totalitarnych. Siła robocza i kapitał były skoncentrowane w państwach najbardziej rozwiniętych. Ten etap zakończył się po II wojnie światowej, gdy rozmontowany został kolonializm, a w jego miejsce pojawiła się epoka zimnej wojny. Najważniejsza stała się informacja i umiejętne nią operowanie – propaganda.

Po II wojnie światowej powołano wiele międzynarodowych organizacji, zawarto jeszcze więcej porozumień, między innymi GATT (Układ Ogólny w sprawie Taryf Celnych i Handlu) – tak rozpoczął się trzeci etap procesu globalizacji. W tym okresie ruchliwość siły roboczej została ograniczona przy zwiększeniu ruchliwości kapitału. Zniesienie barier dla przepływu kapitału i siły roboczej nastąpiło po upadku ZSRR oraz bloku wschodniego. W latach 90. XX wieku nastąpiło przyspieszenie procesów globalizacji. Powołano Światową Organizację Handlu (WTO) i zacieśniano sieci współzależności, czemu sprzyjało także rozwijanie się sieci internetowej oraz pojawienie się gospodarki opartej na wiedzy (Porozumienie ustanawiające Światową Organizację Handlu..., 1994). Kolejnymi czynnikami powodującymi intensyfikację globalizacji było rozwinięcie się organizacji międzynarodowych (takich jak Unia Europejska) mających wpływ na funkcjonowanie państw (procesy integracji europejskiej) oraz rozwój organizacji pozarządowych (np. Amnesty International, WWF). Należy przy tym zauważyć, że globalizacja stała się możliwa wraz z dynamicznym rozwojem środków transportu (od konia do samolotu) i narzędzi przekazu (od pióra do telefonu i Internetu).

Pomimo przedstawionych etapów zjawisko globalizacji jest rozpatrywane w nauce dopiero od lat 80. XX wieku, chociaż kwestia tworzenia porządku ponadnarodowego podejmowana była już na początku wieku XIX. Część badaczy problemów naukowych i społecznych odnosi się do globalizacji jako realnego zjawiska sceptycznie, a nawet krytycznie. Jest ona postrzegana również jako zjawisko powodujące wzrost nowych, nieprzewidywalnych form ryzyka społecznego (terroryzm) oraz nierówności społecznych w skali globu czy też w skali poszczególnych społeczeństw oraz źródło nieprzewidywanych zjawisk gospodarczych (Taleb, 2007). Skutki tych procesów nie są do końca rozpoznane, mogą prowadzić zarówno do większej homogenizacji kultury, jak i do jej atomizacji – zwiększenia różnorodności kulturowej. Mają one również określone konsekwencje w sferze ekonomicznej, a szczególnie na rynku pracy.

Dla globalizacji gospodarczej kluczowa jest ostatnia dekada XX wieku, po roku 1989. Jest to okres kształtowania się nowej gospodarki na drodze transformacji, która obejmuje swoim zakresem zarządzanie i organizację przedsiębiorstw opartą na nowych zdobyczach technik informacyjnych (Centrum Tiger, 2010a). Po upadku bloku państw komunistycznych uwolnione zostały rynki handlowe, które pozwoliły rozwinąć się globalnej gospodarce, a siły nabrały procesy integracji. Na kilku kontynentach powstały unie gospodarcze lub związki gospodarcze państw.

2. PRZYCZYNY GLOBALIZACJI GOSPODARKI

Z powodu budowanej przez wieki sieci oddziaływań każda gospodarka jest zależna od zglobalizowanego rdzenia, to jest wspólnego kierunku kształtowania rozwoju. Gospodarka globalna jest to właściwie system wzajemnych powiązań gospodarek narodowych. Jest oparta na płynności ryn-

ków finansowych i globalnych łańcucha dostaw. Nieustannie wzmacniana jest współzależność międzynarodowej gospodarki przez m.in.: rozwój infrastruktury technicznej, operacje finansowe i pewną unifikację waluty (rozliczenia finansowe w euro i dolarach) oraz przepływ pracowników.

Globalizacja i mobilność to pryncypia, które w ostatnich dekadach zdominowały naukę, rozwój technologii i gospodarkę światową. Oznaczają nie tyle „drenaż mózgów”, ile raczej „obieg mózgów” (Castells, 2007, s. 130). Zjawiska te pozwalają kandydatom na poszukiwanie najlepszych ofert pracy nie tylko na lokalnym rynku pracy, ale również na globalnym.

Ponadto występuje pewna koncentracja nauki i techniki w kilku krajach lub regionach świata, z których przepływy technologiczne *know-how* coraz szerzej rozprzestrzeniają się w świecie, choć w wysoce selektywny sposób (Smolbik-Jęczmień i Zarczyńska-Dobiesz, 2018). Przepływy te koncentrują się głównie na zdecentralizowanych, wielokierunkowych sieciach produkcji, które mają połączenia z nauką uniwersytecką i instytucjami badawczymi na świecie (Beliaeva i in., 2019). Ten model wytwarzania i transferu technologii przyczynia się w zasadniczy sposób do postępów globalizacji, jako że ściśle odzwierciedla strukturę i dynamikę ponadnarodowych sieci produkcji, dodając do nich nowe węzły. Nierównomierny rozwój nauki i techniki pomija logikę produkcji informacyjnej z krajów jej pochodzenia i przenosi ją do rozproszonych na wiele ośrodków globalnych sieci (Ferasso, 2018).

3. WYBRANE SKUTKI GLOBALIZACJI

Konsekwencjami procesów globalizacji są: zanikanie kategorii państwa narodowego, kurczenie się przestrzeni społecznej (nawet przeniesienie jej do Internetu) i wzrost tempa interakcji poprzez wykorzystanie technologii informacyjnych oraz wzrost znaczenia organizacji ponad- i międzynarodowych, w szczególności ponadnarodowych korporacji. Zachodzą przy tym procesy transformacji społeczeństw, które zmierzają ku zbudowaniu światowego społeczeństwa i światowej opinii publicznej, gdzie Internet stał się dodatkowo „światem w świecie”, swoistym *matrix* (łac. macierz) legitymizującej rzeczywistość.

Procesy globalizacji pociągają za sobą wiele negatywnych skutków, m.in. zjawisko „przekleństwa obfitości”, czego przykładem jest sytuacja gospodarcza Ekwadoru. Głównym inwestorem w tym latynoamerykańskim państwie jest amerykański koncern paliwowy Texaco, który na początku lat 80. XX wieku rozpoczął wydobycie ropy naftowej, jednak społeczeństwo tamtego kraju wcale się nie wzbogaciło. Zyski czerpane z wydobycia ropy naftowej nie trafiają do kasy państwa, ponieważ ponad 90% zysków koncern odprowadza do swej amerykańskiej centrali. Ekwador posiada złoża nie tylko ropy naftowej, ale również diamentów. Uprawia się tam banany i kawę. Przemysł Ekwadoru jest bardzo słabo rozwinięty. Podstawową gałęzią przemysłu przetwórczego

go jest rafinacja ropy naftowej i przetwórstwo gazu ziemnego oraz związany z ropą przemysł chemiczny (produkcja opon i nawozów sztucznych). Pieniądze pochodzące z sektora naftowego rząd stara się lokować w rozwój nowych gałęzi przemysłu, m.in. samochodowej i metalurgicznej. Ponadto w kraju działają zakłady branż tradycyjnych: przetwórstwa spożywczego, włókienniczej, cementowej i materiałów budowlanych. Istotną rolę w dalszym ciągu odgrywa ręczne rzemiosło (wyrób makat, kilimów, poncz). W przedstawionej sytuacji Ekwadoru warto wskazać, że w czasie kryzysu upadło wiele przedsiębiorstw branży samochodowej. W wyniku pogłębiającej się zapaści gospodarki w 2000 roku rząd Ekwadoru zdecydował się na porzucenie własnej waluty i od tego czasu walutą Ekwadoru stał się dolar amerykański.

Agresywne korzystanie z zasobów naturalnych doprowadziło do dewastacji środowiska. Rabunkowa gospodarka przynosi wymierne korzyści wyłącznie wąskiej grupie ludzi zatrudniającej taną siłę roboczą. Po stwierdzeniu nieopłacalności fabryki są zamykane bez nawet prób modernizacji lub przeprofilowania ich – rachunek ekonomiczny mówi, że taniej jest otworzyć nowe przedsiębiorstwo, aniżeli ulepszać stare. Współczesna produkcja nosi znamiona rabunkowej, ponieważ nie opłaca się odzyskiwać surowców naturalnych. Produkowane są miliony ton niebiodegradowalnych odpadów. Jeżeli odzyskuje się szkło lub inne surowce wielokrotnego użytku, to konsument dopłaca do opłacalności procesu recyklingu. W tej sytuacji kupowanie produktów i opakowań ekologicznych staje się dla wielu osób dużym wydatkiem, ponieważ są one po prostu dużo droższe niż ich sztuczne, plastikowe odpowiedniki

Innym zjawiskiem jest rosnące bezrobocie, powodowane wymiennym już rachunkiem ekonomicznym. Sytuacja nie jest prosta, ponieważ z drugiej strony istnieje potrzeba utrzymania miejsc pracy. Młodzi ludzie, wykształceni, mobilni i zdolni wyjeżdżają z rodzinnych stron, z ojczyzn (Ferrasso, 2018), tak jak Polacy po roku 2005 emigrujący na zachód Europy, w poszukiwaniu pracy, perspektyw. Szacuje się, że do końca 2011 roku Polskę opuściło 40% osób w wieku 21–31 lat. Pojawia się zjawisko „zakłętego kręgu”, ponieważ bez wydatków na naukę i infrastrukturę poszczególne miasta czy państwa nie przyciągną inwestycji, a bez inwestycji nie pozyskają środków na wydatki... Krąg się zamyka. Przyszłość zależy od inwestycji w naukę i technologie. Przykładem państwa, które „świetnie prosperuje” mimo globalnego kryzysu, są Chiny. Są ewenementem, ponieważ wytwarzają niemal wszystko, przy zupełnie zerowych kosztach pracy. To państwo jest również przykładem dziedziczenia biedy, złego życia – unifikacji ponad wszystko (Dzieduszycka, 2002).

Kryzys to również efekt globalizacji, ponieważ sieć współzależności oplatająca świat finansów nie znosi pustki braku popytu. W 2008 roku okazało się, że pieniądze nie mają pokrycia w pracy ludzkiej ani w żadnej materialnej wartości, a są jedynie spekulacyjnym narzędziem. Kryzys wynika również z ograniczonej mobilności, ruchliwości ludzi, ponie-

waż nie można ich traktować przedmiotowo ani zastosować wobec nich takich zabiegów jak transport, magazynowanie, które się stosuje wobec kapitału i surowców.

Kolejnym zjawiskiem jest rozbijanie społeczeństwa obywatelskiego – atomizacja. W wyniku przesunięcie ośrodków decyzyjnych „od ludzi” obywatele czują się odseparowani od polityków i nie mają rzeczywistego wpływu na ich działania. Przykładem może być sytuacja Polaków w końcu roku 2011 i na początku 2012, gdy rząd zdecydował się wprowadzić pakt ACTA. Mimo protestów 26 stycznia 2012 roku Polska ratyfikowała umowę. We współczesnym globalnym społeczeństwie dominuje bierność i zobojętnienie.

4. CZŁOWIEK I GLOBALIZACJA

Proces globalizacji charakteryzuje się jednocześnie rozbieżnymi tendencjami: integracją i wykluczeniem, centrami i peryferiami w ramach systemu, sieci. Człowiek wobec procesów globalnych ma możliwość biernego poddania się im lub obrania postawy alterglobalistycznej (Pietrowicz, 2002). Alterglobaliści uważają, że rządy manipulują ludźmi, narzucają stereotypy, podczas gdy powinniśmy dążyć do poczucia wspólnoty i egalitaryzmu. Za odpowiednią uznaje się postawę akceptacji różnorodności społecznej. Obserwując świat, każdy człowiek może się poczuć „wąty, niebaczny, rozdwojony w sobie” – ponieważ każdy z nas przeżywa kryzys wartości.

Dla wielu osób praca jest wyrazem zgody, przyzwolenia na uczestniczenie w społeczeństwie globalnym, toteż alterglobaliści świadomie rezygnują z pracy. Bycie bezrobotnym dla nich jest buntem codzienności, wyrazem porzucenia konwenansu pracy jako powinności obywatelskiej (Pietrowicz, 2002, s. 15). Alterglobaliści – przeciwnicy globalizacji – w skrajnych przypadkach traktują bezrobocie jako wybór, przejaw własnej indywidualnej wolności. Praca, która przed wiekami była ciężarem, potem powołaniem, stała się dla wielu ludzi paradoksalnie dobrodziejstwem, źródłem przychodów i warunkiem godnego życia. Alterglobaliści nazywają tę ścieżkę fałszywą, pokazując, że prawdziwa wolność to również odrzucenie norm świata globalizującego się (Dzieduszycka, 2002).

Wykształcenie w społeczeństwie globalnym nie ma znaczenia, ponieważ traktowane jest wyłącznie jako dokument, „papiererek” pozwalający objąć jakąś funkcję. Liczy się natomiast doświadczenie. Ta nowa rzeczywistość pchnęła w 2010 roku do protestów młodych Hiszpanów, którzy śmiało nazwali się „straconym pokoleniem”. Młodzi ludzie, pomimo dobrego wykształcenia, nie mogli znaleźć pracy, nawet ci bardzo wyspecjalizowani i wydawałoby się potrzebni: inżynierowie, lekarze, kucharze, mechanicy... Ponad wszystkim zarysowuje się obraz zatracenia człowieczeństwa i kryzys wartości. Wartościami nie są już religia, idee, rodzina, wykształcenie, praca... Następuje niezrozumiała dewaluacja wartości i coraz częściej pada pytanie: „mieć czy być?”. Jak jednak oswoić się z materializmem, z regułą tego kapitalistycznego świata? Czy istnieje możliwość takiego funk-

cjonowania człowieka w „globalnej wiosce”, które pozwoli żyć jednostce godnie? Globalizm zakłada zatracenie indywidualizmu, monokulturę, czego przykładem jest makdonaldyzacja społeczeństw (Brzeziński, 2002, s. 4–5). Upadek kultury wysokiej znanej nam dotąd i powstanie pop kultury i kultury instant pokazują, że człowiek też będzie musiał zrewidować siebie i własne postrzeganie.

PODSUMOWANIE

W globalizującym się świecie występują nierówności społeczne nie tylko w obrębie poszczególnych społeczeństw, ale także w wymiarze globalnym. Firmy przenoszą się do ubogich krajów, gdzie szukają taniej siły roboczej. Jednocześnie ubożeją społeczeństwa krajów zamożnych, nie bogacą się też ludzie zamieszkujący kraje rozwijające się, a to powoduje, że słowo kryzys odmiennie jest we wszystkich językach przez wszystkie przypadki.

Ze względu na to, że państwa oceniają nierówności wewnętrznie, ignorowany jest problem nierówności globalnej. Należy zwrócić uwagę, że 80% bogactw świata jest w posiadaniu 20% ludności – co zadziwiające, zgadza się to z zasadą Pareta. Z globalnego punktu widzenia występują obiektywne różnice w dochodach członków różnych społeczeństw, przy ich porównywaniu dominuje spojrzenie globalne, a nie perspektywa członków danego społeczeństwa. Brakuje rozpoznania zjawisk ubóstwa i biedy, przyczyn nędzy, które wynikają z procesów globalizacji. Paradoksalnie społeczeństwa krajów rozwijających się, krajów Trzeciego Świata, mimo potężnych inwestycji nie mogą się wyrwać ze zjawiska dziedziczenia biedy (Indie, Meksyk).

Przerzucanie ryzyka i odpowiedzialności na kraje słabsze jest korzystne dla obywateli państw narodowych, powoduje to wzmocnienie władzy (Niemcy, Rosja, Brazylia, Chiny), która za takim zachowaniem się opowiada, a w konsekwencji działanie odwrotne do wyrównywania nierówności z perspektywy globalnej. Istnienie nierówności między konkretnymi kategoriami ludzi nie może wpływać na naruszanie statusów obywatelskich (Sztompka, 2005, s. 94). Nierówności społeczne w wymiarze globalnym także się powiększają. Światowa Organizacja Handlu jest zdominowana przez Stany Zjednoczone, a przedstawiciele krajów ubogich mają ograniczony wpływ na funkcjonowanie tej organizacji. Pod koniec XX wieku najbiedniejsze 20% ludności świata miało dochody ponad 70 razy mniejsze od 20% najbogatszej części globu (Giddens, 2004, s. 91).

Globalizacja to nowa forma kapitalizmu, która upadła ludzi, nie dręcząc ich, ani nie kalecząc (Lambooy, 1990b, s. 183). Ta nowa forma nie łamie woli, ale ją zmiękcza. Nie rządzi za pomocą terroru, ale draży i osłabia. W świecie, w którym naczelną zasadą jest zaspokajanie własnych potrzeb i liczy się wyłącznie zysk ekonomiczny, niektórzy wciąż próbują zmieniać siebie i społeczeństwo w zgodzie z własnymi ideami – są to alterglobaliści.

LITERATURA

- Beliaeva, T., Ferasso, M., Kraus, S. i Damke, E. J. (2019). Dynamics of digital entrepreneurship and the innovation ecosystem: A multilevel perspective. *International Journal of Entrepreneurial Behaviour and Research*, 26(2), 266–284. <https://doi.org/10.1108/IJEER-06-2019-0397>
- Brzeziński, J. (2002). Czy potrzebny jest nam uniwersytet w zbójczych czasach? *Odra*, 492(11), 2–8.
- Castells, M. (2007). *Wiek informacji*, t. 1, *Spółeczeństwo sieci*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Centrum Tiger. (2010a, 3 lutego). Prof. Kołodko o globalizacji. Bankier TV. [Plik wideo]. Pobrane z https://www.youtube.com/watch?feature=player_detailpage&v=M1-E22_P14I
- Centrum Tiger. (2010b, 2 lutego). Prof. Kołodko o neoliberalizmie i światowym kryzysie gospodarczym. Bankier TV. [Plik wideo]. Pobrane z https://www.youtube.com/watch?feature=player_detailpage&v=ET-_UVJutBE
- Dzieduszycka, M. (2002). Internet a nasza przyszłość szczęśliwa. *Odra*, 492(11), 24–27.
- Porozumienie ustanawiające Światową Organizację Handlu (WTO), sporządzone w Marrakeszu 15 kwietnia 1994 r., Dz. U. 1995, Nr 98, poz. 483.
- Ferasso, M. (2018). The representativeness of exportations for local development: evidences from family-owned SMEs. *International Journal of Research, Innovation and Commercialisation (IJRiC)*, 2(1), 38–57.
- Giddens, A. (2004). *Socjologia*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kozar, Ł. (2014). Rozwój agencji pracy tymczasowej w województwie łódzkim w latach 2003–2012. W: B. Urbaniak i P. Oleksiak (red.), *Praca tymczasowa. Droga do kariery czy ślepy zaułek?* (s. 81–99). Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego. <https://doi.org/10.18778/7969-433-4.07>
- Lambooy, J. G. (1990a). Concepts and methodology. W: A. Kukliński (red.), *Globality versus locality* (s. 9–29). Warsaw: University of Warsaw, Faculty of Geography and Regional Studies, Institute of Space Economy.
- Lambooy, J. G. (1990b). Enterprise, economic and geographic environment. W: A. Kukliński (red.), *Globality versus locality* (s. 183–192). Warsaw: University of Warsaw, Faculty of Geography and Regional Studies, Institute of Space Economy.
- McLuhan, M. (1962). *The Gutenberg Galaxy: The making of typographic man*. Toronto: University of Toronto Press.
- McLuhan, M. (2004). *Zrozumieć media. Przedłużenia człowieka*. Warszawa: Wydawnictwa Naukowo-Techniczne.
- Pietrowicz, K. (2002). Manuel Castells kronikarz współczesności. *Odra*, 11(492), 14–23.
- Smolbik-Jęczmień, A. i Żarczyńska-Dobiesz, A. (2018). Absolwenci Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu wobec wyzwania współczesnego rynku pracy. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, 511, 188–199. <https://doi.org/10.15611/pn.2018.511.17>
- Sztompka, P. (2005). *Socjologia zmian społecznych*. Kraków: Znak.
- Taleb, N. N. (2007). *The black swan: The impact of the highly improbable*. New York: Random House.
- Taleb, N. N. (2014). *Antifragile*. New York: Random House.
- Wallerstein, I. (2011). *The modern world-system IV: Centrist liberalism triumphant, 1789–1914*. Oakland: University of California Press.